



PLECIONKARSTWO



Rok wpisu 2023

Pozycja nr 71 - Plecionkarstwo na Śląsku Opolskim

Historia plecionkarstwa na terenie woj. opolskiego sięga czasów prehistorycznych. Henryk Szymczak – badacz rzemiosła – zwrócił uwagę na mnogość plecionych znalezisk w całej Polsce – w tym również na opolskim Ostrówku. Wśród odkrytych artefaktów można było znaleźć m.in. plecione sznury, *kurzoki* (kojce na kury) wyplatane z wikliny czy też plecionki związane z budownictwem, wykorzystywane w szczególności jako wyściółka nie tylko podłóg pomieszczeń gospodarskich, lecz także mieszkalnych.

Inną kategorią, którą warto przywołać, jest plecionkarstwo artystyczne. *Cholwosiarze* (koszykarze) wyplatali płytkie kosze. Pierwszym etapem było wydobycie korzeni (prosto z ziemi), by następnie poddać je obróbce. Kolejnym krokiem było związanie materiału w tzw. wiązki. W taki sposób budulec był przechowywany w suchym miejscu - do momentu dalszej pracy – wyplatania. Wcześniej jednak wiklinę należało poddać zabiegowi, mającemu na celu przywrócenie pierwotnej sprężystości i giętkości, m.in. poprzez moczenie jej przez określony czas w wodzie.

Ciekawostką są ule wyplatane techniką spiralną, które miały kształt prostopadłościanów. Taka forma pojawiała się w XIX i XX wieku na terenach obecnych powiatów: niemodlińskiego, nyskiego, prudnickiego i głubczyckiego.

Dzięki uprzejmości Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach możemy zobaczyć uwiecznioną na zdjęciach wciąż żywą historię. Mowa tu o wydarzeniach związanych z plecionkarstwem (zajęcia dla szkół i cykle spotkań dla dorosłych), którym zajmuje się instruktorka Krapkowickiego Domu Kultury - pani Małgorzata Pacion.

Źródła:

1. Krajowa Lista Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego
2. J. Szewczyk, *Nietypowe budulce w architekturze. Tom II. Plecionki*, Białystok 2015, ISBN 978-83-62582-82-2